

Andrzej Stoga

Henryk Krajewski – Patriota, Obywatel, Adwokat

Palestra 49/3-4(555-556), 18-20

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

samorządowe „Adwokatura Zasłużonym” byłym adwokatom: Wiesławowi Johannowi – sędziemu Trybunału Konstytucyjnego, Ferdynandowi Rymarzowi – Przewodniczącemu Państwowej Komisji Wyborczej, prof. dr. hab. Wiesławowi Chrzanowskiemu i dwudziestu czterem adwokatom.

Adwokaci nie zapominają o zasługach tych, którzy pozostawili po sobie trwałe ślady. Kustosze Muzeum Adwokatury Polskiej **dr Andrzej Stoga** przypomnieli sylwetkę adwokata Henryka Krajewskiego, którego portret, będący kopią obrazu Jana Matejki, symbolicznie odsłonił Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Andrzej Stoga

HENRYK KRAJEWSKI – PATRIOTA, OBYWATEL, ADWOKAT*

Ponad 100 lat temu, w 1884 roku tak oto wypowiedział się o posłannictwie zawodu adwokata:

„W naszym pojmowaniu adwokatura nie jest funkcją ani sprawą prywatną, ale jest ona urzędem publicznym – *mundus publicum* – przy którego sprawowaniu nie wolno zaciemniać prawdy... U nas światły i prawy obrońca zapobiega sporom i usuwa zawikłania, pod egidą prawa i sumienia urządza stosunki społeczno-prawne, kierując się zawsze najwyższym prawem dobra publicznego...”

Adwokat Henryk Krajewski, żyjący w latach 1824–1897, całe swoje długie życie poświęcił dwóm celom: walce o wyzwolenie Polski spod jarzma caratu oraz doskonaleniu zawodu adwokata, który z pasją uprawiał.

Za swą działalność patriotyczną, którą rozpoczął będąc jeszcze studentem, zapłacił bardzo wysoką cenę. Był trzykrotnie skazywany na syberyjską katorgę, dwa razy wtrącano go do osławionego X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Tam, ciężkie śledztwa i tortury dwukrotnie pchnęły go ku próbom samobójczym, które podejmował, aby nie zdradzić swych towarzyszy walki.

Zdawać by się mogło, że to zbyt wiele jak na życie jednego człowieka, ale nie w przypadku Henryka Krajewskiego. Po każdym represyjnym uderzeniu podnosił się i wydawał się być jeszcze bardziej zdeterminowany. Tak było w 1860 roku, gdy po powrocie z ośmioletniej katorgi natychmiast włączył się w nurt życia konspiracyjnego Warszawy.

Nastąpiło ponowne aresztowanie i ponowna zsyłka na Sybir. Tam, niezrażony, pisze memoriał w sprawie koncesji autonomicznych dla Królestwa Polskiego, który wysłał wprost do cara Aleksandra II – swego prześladowcy.

* Autor korzystał z opracowań adw. dr. Zdzisława Krzemińskiego i Krzysztofa Pola.

Henryk Krajewski bierze udział w Powstaniu Styczniowym jako bliski współpracownik Romualda Traugutta. Obejmuje kierownictwo Wydziału Spraw Zagranicznych Rządu Narodowego. To on właśnie był autorem słynnej „Odezwy do ludów i narodów Europy” (13 lipca 1863 roku) wzywającej do zerwania stosunków z Rosją. Wraz z Romualdem Trauguttem i innymi członkami Rządu Narodowego wtrącony został do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, cudem tylko unikając wyroku śmierci – nie uniknął jednakże trzeciej zsyłki na Sybir.

Nie tylko walka polityczna, ale także praca zawodowa liczyła się w życiu adwokata Henryka Krajewskiego.

Był przede wszystkim cywilistą, wieloletnim radcą prawnym Kancelarii Ordynacji Zamoyskich i licznych urzędów warszawskich. Ale też potrafił zabłyśnąć w procesach karnych, jak choćby w głośnym procesie znanego szewca warszawskiego, Stanisława Hiszpańskiego, oskarżonego o zabójstwo. Mowa obrończa Henryka Krajewskiego przyniosła nie tylko sukces obronie, ale także sławę obrońcy.

Jego łatwość wymowy, celność argumentów, rzetelność w zbieraniu materiałów, ale nade wszystko ogromna wiedza prawnicza, uczyniła go postacią powszechnie znaną, cenioną i lubianą w środowisku warszawskim.

Nawet władze carskie stolicy zwracały się do Henryka Krajewskiego z prośbą o pośrednictwo, gdy chciały porozumieć się, jak to określały, z „niepokorną społecznością adwokatów warszawskich”.

I jeszcze jedna uwaga dla przypomnienia. Adwokat Henryk Krajewski wyjednał u władz carskich w 1886 roku zgodę na utworzenie Kasy Pomocy Adwokackiej. Był to załazek przyszłej korporacji adwokatów. Wspierał tę Kasę z własnych funduszy do końca życia, a w testamencie zapisał jej swą bibliotekę.

Pragnąc uczcić tę szlachetną postać patrioty, obywatela i adwokata Naczelna Rada Adwokacka zleciła wykonanie kopii portretu Henryka Krajewskiego pędzla Jana Matejki z roku 1892 – obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Fundusze na ten cel zebrano prędko. Pochodzą one zarówno od indywidualnych adwokatów, kancelarii adwokackich, Fundacji Centrum Prawa Gospodarczego, Redakcji „Palestry” i samej Naczelnej Rady Adwokackiej.

Wykonania kopii podjęła się pani Krystyna Stępień, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie – specjalistka w dziedzinie kopii portretowych.

Po pięciu miesiącach pracy i przy wszelkich ułatwieniach ze strony Muzeum Narodowego otrzymaliśmy kopię portretu, która niewątpliwie jest wysokiej klasy dokonaniem artystycznym. Można mieć tylko nadzieję, że sam Jan Matejko oceniłby to dzieło równie wysoko.

★

Tę część uroczystości zakończyła *Oda do Radości* odśpiewana żywiłowo i z wielką pasją przez Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego.

Osiemdziesiąt pięć lat Polskiej Odrodzonej Adwokatury za nami. Jak wyglądała jej droga przez te lata? Jak Adwokatura zapisała się w historii najnowszej naszego kraju, jaką widzi ją Polska dwudziestego pierwszego wieku i jak Adwokatura Polska odnajdzie się w realiach europejskich? Na te pytania próbowali odpowiedzieć prelegenci: Czesław Jaworski, Andrzej Kubas, Marcin Zaborski* oraz Hans-Jürgen Hellwig.

Czesław Jaworski

ADWOKATURA W NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

Prof. Zygmunt Cybichowski w swojej Encyklopedii Podręcznej Prawa Publicznego¹ podał następującą definicję: „Adwokatura inaczej palestra jest to korporacja dyplomowanych prawników, powołana z mocy ustawy do udzielania porad prawnych oraz prowadzenia spraw przed wszelkimi sądami i urzędami. Adwokat jest nie tylko rzecznikiem interesów strony, w imieniu której działa, ale również... rzecznikiem prawa i słuszności, mającym na względzie dobro publiczne...”.

Definicja ta sformułowana przed kilkudziesięciu laty zadziwia swoją aktualnością, o czym świadczy zapis pkt. 1.1 Kodeksu Etyki Adwokatów Unii Europejskiej (CCBE) traktujący o pozycji adwokata w społeczeństwie. Pozwala ona spojrzeć na adwokaturę jednocześnie z dwóch pozycji – struktury organizacyjnej (w Polsce samorządu zawodowego) umożliwiającej adwokatowi będącemu członkiem tej struktury pełnienie w sposób niezależny funkcji pełnomocnika, doradcy i przede wszystkim obrońcy przed sądem.

Dzięki takiej konstrukcji adwokatura może i powinna wypowiadać się we wszystkich sprawach dotyczących praw i wolności jak najszerzej ujmowanych, a także wymiaru sprawiedliwości, a adwokat wykonując swój zawód w określonej formie powinien dochodzić interesów swoich klientów, stawać się ich doradcą, chronić tych wszystkich, których prawa i wolności zostały powierzone jego pieczy.

Biorąc tę definicję za punkt odniesienia chcę wspomnieć o kilku wydarzeniach, które składają się na historię polskiej adwokatury i stanowią część najnowszej historii Polski.

* Tekst wystąpienia adwokata Marcina Zaborskiego został opublikowany w „Palestrze” 2003, Nr 11–12.

¹ Z. Cybichowicz, *Encyklopedia Podręczna Prawa Publicznego*, t. 1, s. 7.